



**miejsce: Teatr Muzyczny Capitol, Duża Scena, ul. Piłsudskiego 67**  
**data: 27 marca 2022, godz. 18:00**  
**czas: 90 min bez przerwy**  
**bilety: 70, 60, 50 zł**



**dla widzów 16+**

**Tekst: Elfriede Jelinek, reżyseria, przestrzeń sceniczna, kostiumy: Katarzyna Kalwat, muzyka: Wojtek Blecharz, tłumaczenie, libretto, dramaturgia: Monika Muskała, kierownictwo muzyczne: Andrzej Bauer, reżyseria światła: Paulina Góral, opieka artystyczna nad aktorskimi i muzycznymi improwizacjami: Andrzej Bauer, Wojtek Blecharz, Katarzyna Kalwat, przygotowanie wokalne: Aldona Krasucka, choreografia: Karolina Kraczkowska, asystentka scenografki: Anna Rogóż**

**Obsada: Adam Woronowicz, Magdalena Kuta, Lech Łotocki, Tomasz Tyndyk, Paweł Smagała, Justyna Wasilewska, Andrzej Bauer, Magdalena Bojanowicz, Mateusz Błaszczak, Marcin Zdunik**

**Produkcja PPA: Renata Majewska**

Spektakl nie jest rekonstrukcją tego, co stało się 70 lat temu w Rechnitz. To próba zrozumienia mechanizmów działania zbiorowej pamięci. To także opowieść o najnowszej historii Europy i europejskiej tożsamości, której częścią jest doświadczenie wojny i Holokaustu.

Rechnitz to nieduża, zasobna miejscowość na pograniczu austriacko-węgierskim. Kiedyś był tu pałac, ale spłonął tuż po wojnie. W nocy z 23 na 24 marca 1945 r. - kilka miesięcy przed pożarem, który zaproszyli radzieccy żołnierze, a może ktoś ze wsi - na balu u hrabiny Margit von Batthyány z domu Thyssen-Bornemisza bawili się najważniejsi ludzie w okolicy: dowódcy Gestapo i SS, szef NSDPA, cywilni urzędnicy. Około północy wodzirej zaprosił do zabijania. Grobu stu osiemdziesięciu węgierskich Żydów, przymusowych robotników w majątku hrabiny, zamkniętych wcześniej w przypałacowej stodole, nigdy nie znaleziono.

Opowieść o krwawym balu Elfriede Jelinek rozpisala na głosy pięciu Posłańców, przedstawiających własne wersje wydarzeń, zgodnie z prologiem sztuki: *Oto, jak kończy się świat. Oto, jak kończy się świat. Oto, jak kończy się świat. Nie z hukiem, lecz ze skomleniem. Historia zawsze tylko stroi swoje instrumenty, ale rzadko na nich gra. Ale dziś jest ten dzień,*

*kiedy z nami zagra. Jesteśmy jej instrumentami. Jesteśmy teraz nastrojeni. Zestrajamy się z historią. Nasze zeznania powinny grać i powinny być ze sobą zgrane.*

Wojtek Blecharz, kompozytor opery: – *Aktor staje się muzykiem, śpiewakiem, beatboxerem, jego sposób podawania tekstu sprzężony jest z zespołem czterech wiolonczel, które śledzą narrację, akompaniują, ale mają też własną rolę do odegrania, bo symbolizują to, co zostało się z pałacowej orkiestry z czasów dawnej świetności, zmuszonej zabawić zdegenerowaną arystokracją i nazistów.*

Katarzyna Kalwat, reżyserka spektaklu: – *Tekst Jelinek pokazuje, jak język uczestniczy w tuszowaniu, przekłamywaniu, rozmywaniu winy. Jak broni się przed prawdą i gładko radzi sobie z mówieniem o moralnych ekscesach, zbrodniach, ludobójstwie.*

Na miejscu zbrodni w Rechnitz postawiono krzyż, ale nie przetrwał. Teraz przy ruinach stodoły stoi niepozorny obelisk. Sprawcy masakry dzięki pieniądзом rodziny Batthyány urządzili się w dalekich krajach, a sama hrabina osiadła w Szwajcarii, wiodąc bajkowe życie hodowczyni koni wyścigowych. Po jej śmierci w 1989 r., wśród pamiątek zachowało się jej zdjęcie z królową Elżbietą II. Odbiera jakąś nagrodę, ale się nie uśmiecha.









Fot. Marcin Oliva Soto